

UZASADNIENIE

W piątek dnia 09 grudnia 2016 roku S. W. pozostawiła swój rower marki G. (...) na IV piętrze klatki schodowej w bloku przy Al. (...) w W. i poszła do mieszkania. Wejście do klatki schodowej zabezpieczone było domofonem.

W nieustalonym dniu w okresie od dnia 09 grudnia do 12 grudnia 2016 roku T. N. ukraść ten rower.

Rower wart był 768 złotych. T. N. sprzedał rower przypadkowej osobie za 300 złotych.

dowód: zeznania S. W. (k. 1v-2, 367), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 159-165)

E. K. była właścicielką roweru marki **B-T. R.**. W dniu 21 września 2016 roku w godzinach popołudniowych jej syn J. K. pozostawił ten rower przed blokiem przy ul. (...) w W., przypinając linką zabezpieczającą jego koło do płotu ogradzającego osiedle.

W nieustalonym dniu w okresie od 21 września do 22 września 2016 roku T. N. ukraść ten rower. R. dnia 22 września 2016 roku kiedy J. K. chciał udać się do szkoły ujawnił, że skradziono rower. Rower wart był 863 złotych.

dowód: zeznania E. K. (k. 19-20, 352), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 159-165), zdjęcie roweru (k. 23)

W niedzielę dnia 02 października 2016 roku około godziny 18:00 A. I. swój rower marki R. (...) o numerze ramy (...) na III piętrze klatki schodowej w bloku przy ul. (...) w W. i udała się do mieszkania. Rower zabezpieczony był linką zabezpieczającą, zaś wejście do klatki schodowej - domofonem.

Następnego dnia około godziny 08:00 A. I. wychodząc do pracy widziała jeszcze swój rower. Tego samego dnia między godz. 08:00-17:00 T. N. ukraść ten rower. Rower wart był 1152 złotych.

dowód: zeznania A. I. (k. 32, 366-367), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 159-165)

W październiku 2016 roku P. C. przypiął swój rower trekingowy marki K. o numerze fabrycznym (...) do jednometrowego metalowego płotu znajdującego się przy miejscu parkingowym dla samochodów przed kamienicą przy ul. (...) w W.. Rower zabezpieczony był metalową linką zamykaną na klucz oraz został przykryty pokrowcem. Mężczyzna ostatni raz widział swój rower w dniu 23 października 2016 roku około godziny 14:00, gdy parkował samochód.

W nieustalonym dniu w okresie od 23 października do 25 października 2016 roku T. N. ukraść ten rower. Na miejscu pozostał jedynie pokrowiec, którym rower był nakryty.

Rower wart był 2163 złotych.

dowód: zeznania P. C. (k. 50, 351), zdjęcie, gwarancja (k. 53-54),

opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 159-165)

W piątek dnia 18 listopada 2016 roku G. A. pozostawił swój rower górski marki **B-T. R. 340** o numerze ramy (...) przed blokiem przy ul. (...) w W.. Rower przymocowany był linką do ogrodzenia ogródka.

W nieustalonym dniu w okresie od 18 listopada do 21 listopada 2016 roku T. N. ukraść ten rower.

Rower wart był 846 złotych. T. N. sprzedał go przypadkowej osobie za kwotę 200 złotych.

dowód: zeznania G. A. (k. 350-351), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 159-165)

T. N. dopuścił się opisanych wyżej czynów **w warunkach recydywy**:

Zakład karny opuścił w dniu 01.09.2014 r. po odbyciu kary w całości łącznej kary 1 roku pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli Wydział IV Karny z dnia 08 grudnia 2011 r. o sygn. IV K 1000/11, którym połączono kary m.in. za czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (6 miesięcy pozbawienia wolności - IV K 67/10) i art. 288 k.k. § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (6 miesięcy pozbawienia wolności - IV K 332/10) (odpis wyroku łącznego k. 167-168).

Nadto był **wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, w zakresie wykraczającym poza skazania przyjęte za podstawę działania w recydywie** (karta karna k. 386-389).

Podejrzany przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 75) **przyznał się** do popełnienia zarzucanych mu czynów i dokładnie opisał miejsca skąd kradł rowery, jak i ich marki. Wyjaśnił również że przecinał linki nożycami i obcęgami, a następnie rowery sprzedawał przypadkowym osobom. Oskarżony tłumaczył że „chodził po blokach i podwórkach, a jeżeli natrafiła się okazja to wtedy z niej korzystał i kradł rowery”. Kradł bo podał miał problemy finansowe.

Podejrzany przesłuchany ponownie po zmianie zarzutów w zakresie wartości rowerów w związku z treścią opinii biegłego rzeczoznawcy (k. 173-174) odmówił podpisania postanowienia o zmianie zarzutów oraz protokołu przesłuchania.

Na rozprawie (k. 348-350) oskarżony T. N. **nie przyznał się** do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że nie wie dlaczego został zatrzymany, po ujawnieniu w jego plecaku nożyc do cięcia drutu przewieziono go na komendę. Następnego dnia był zmuszany do przyznawania się do rzeczy, których nie zrobił. "Sugerowano mi, że mają osobę podobną na monitoringu do mojego wzrostu. Poszukują jej do art. 280 i jak się nie przyznam to pojedę na sankcje. No więc się przyznałem". Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień, oskarżony potwierdził, iż "tak mówiłem. Chciałem odwołać te zeznania. Mówiłem to pod presją. Byłem straszony, że pojedę na sankcję. Miałem rodzinę i dziecko. Już raz był taki incydent, że byłem zmuszony i odbyłem karę za coś czego nie zrobiłem, na tej samej komendzie. To było przed tymi wyjaśnieniami. Pierwszy raz nie dopilnowałem terminu. Zostałem wówczas zatrzymany za rower, który faktycznie ukradłem. Będąc na komendzie, jak naskakują na mnie wszyscy policjanci, straszą, grożą. To, że jestem karany, to nie znaczy, że jestem zepsuty do szpiku kości. To nie ja podawałem szczegóły, pisał policjant, kazał mi kiwać głową, czy dobrze".

Sąd nie dał wiary zanegowaniu przez oskarżonego na rozprawie swego wcześniejszego przyznania się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyjaśnienia oskarżonego T. N. w postępowaniu przygotowawczym, w których przyznaje się on do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów Sąd uznał za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie, albowiem korespondują one z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, o którym będzie mowa poniżej, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnieniom tym odmówić wiary. Oświadczenia te są pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego, składanymi spontanicznie, bezpośrednio po przedstawieniu zarzutów, zaś te składane na rozprawie – w ocenie Sądu – stanowią wyłącznie przyjętą przezeń linię obrony, podjętą celem umniejszenia swej odpowiedzialności karnej, po dokonaniu na chłodno kalkulacji opłacalności przyznania się do popełnionych czynów.

W ocenie Sądu, twierdzenia oskarżonego, jakoby to jego przyznanie się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów wynikało z tego że to policjanci wymusić mieli na nim przyznanie się do winy, są nieprzekonywujące w świetle zasad doświadczenia życiowego i zwykłej ludzkiej logiki. T. N., będąc uprzednio wielokrotnie skazywany, w tym także za przestępstwa kradzieży (także z włamaniem) i również na kary pozbawienia wolności, doskonale musiał zdawać sobie sprawę jakie konsekwencje niesie za sobą oświadczenie procesowe, że przyznaje się on do popełnienia pięciu przestępstw, a nie na przykład tylko do

jednego. Nieprawdopodobne jest, by osoba posiadająca takie doświadczenie procesowe jak ten oskarżony, wbrew swym żywotnym interesom przyznawałaby się do czynów, których by nie popełniła, tym bardziej, iż jak wskazywał w wyjaśnieniach już raz miałaby odbywać karę za "nie swoje" czyny.

Znamienna w realiach niniejszej sprawy jest także ta okoliczność, że oskarżony jakkolwiek inicjatywę obrony w sprawie podjął dopiero po upływie ponad dwóch lat od przyznania się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu w niniejszym postępowaniu czynów. Zaś wcześniej złożył wniosek o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie uzgodnionej kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności za przedmiotowe występki (jednak sprawa w dniu 30.05.2017 roku została przekazana prokuratorowi celem usunięcia istotnych braków postępowania). Nawet do tego momentu w żaden sposób nie oponował wnioskowi w trybie art. 335 k.p.k.. Przesłuchany w dniu 10 listopada 2017 roku (już po przedstawieniu mu zmienionych zarzutów) jedynie odmówił podpisania postanowienia o zmianie zarzutów oraz protokołu przesłuchania, w żaden sposób jednak nie odniósł się do swojej wcześniejszych wyjaśnień. Dopiero na rozprawie w dniu 14.05.2019 r. odwołał złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia obciążające go i obrał dość powszechną wśród wielokrotnie skazywanych linię obrony, w ramach której usiłował przekonać Sąd, że został - tak czy inaczej - zmuszony przez funkcjonariuszy policji do przyznania się do przestępstw, których nie popełnił. Oskarżony nie złożył żadnych skarg na nieprawidłowe zachowanie funkcjonariuszy rzekomo zmuszających go do przyznania się do winy, nie podjął również jakichkolwiek działań zmierzających do oczyszczenia się z zarzutów. Przez okres kilku lat oskarżony nie zgłosił się z własnej inicjatywy na policję ani do prokuratora i nie wydawał się w ogóle zainteresowany ujawnieniem, jaki był rzeczywisty przebieg wydarzeń i w istocie tylko biernie oczekiwał do rozprawy w dniu 14.05.2019 r. gdzie już nie przyznał się do winy. Oskarżony nie mógł przecież nie zdawać sobie sprawy, że wraz z upływem czasu coraz trudniej może mu być wykazać swoją niewinność i podważyć twierdzenia policjantów znajdujące wsparcie we własnoręcznie podpisanym przez niego protokole. Zachowując bierność ryzykował, że w sytuacji, gdy na jego sprawstwo wskazywały inne dowody, którymi dysponowały organy ścigania i uznały je za na tyle wiarygodne, że na ich podstawie postawiły mu zarzut, nie uda mu się uniknąć poniesienia odpowiedzialności karnej za czyny, których nie popełnił.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania funkcjonariuszy policji K. K. (1) (k.368), K. K. (2) (k. 378) oraz M. K. (k. 1, 420) - które były ze sobą spójne, rzeczowe, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Nie mniej jednak z uwagi na upływ czasu świadkowie niewiele pamiętali. Świadek K. K. (1) (który przesłuchiwał T. N. w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego) stanowczo zaprzeczył, aby miał zmuszać oskarżonego do przyznania się do winy, pozostali świadkowie zaś opisali jedynie fakt zatrzymania oskarżonego i ujawnienia przy nim narzędzi.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż w świetle powyższego oskarżony wyjaśnienia złożył dobrowolnie i że miały one charakter swobodny. Oskarżony nie przedstawił żadnych okoliczności, które wskazywałyby na to, że funkcjonariusze Policji mogli mieć jakiegokolwiek interes w tym, by poprzez uciekanie się do rzekomo bezprawnych metod nakłaniać go do przyznania się do kradzieży rowerów. Zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzeni byli dla nich osobami obcymi. Funkcjonariusze nie byli więc w żaden sposób osobiście zainteresowani tym, w jaki sposób ostatecznie sprawa odpowiedzialności oskarżonego T. N. zostanie rozstrzygnięta.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał również zeznania właścicieli rowerów, które były przedmiotem przestępstw zarzuconych T. N., tj. S. W., E. K., A. P., P. C., G. A., albowiem są one rzeczowe, konsekwentne i spójne. Świadkowie podali wartość skradzionych rowerów, nie mniej jednak Sąd w tym zakresie oparł się na opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości.

Osoby te nie były naocznymi świadkami czynów zarzucanych oskarżonemu, zatem ich zeznania nie traktowały o osobie lub osobach, które miały się dopuścić przestępstw na ich szkodę, a jedynie dotyczyły okoliczności pozostawienia rowerów i następującego później stwierdzenia ich skradzenia.

Ewentualne drobne rozbieżności, występujące w relacjach ww. świadków, między zeznaniami składanymi przez nich w toku postępowania przygotowawczego a sądowego, zdaniem Sądu nie dotyczą jednak najważniejszych okoliczności

przedmiotowej sprawy, były nieistotne z punktu widzenia oceny ich wiarygodności. Uzasadnieniem dla niepamięci świadków, co do pewnych szczegółów zdarzeń na rozprawie jest czasookres, jaki upłynął pomiędzy zdarzeniami (2016 rok), a słuchaniem świadków na rozprawie głównej (2019 rok).

Ustalając wartość skradzionych rowerów, których przywłaszczenia bezspornie dokonał oskarżony Sąd oparł się na **opinii – wycenie sporządzonej przez P. M. biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości** (k.159-165). Na podstawie tej opinii przyjął wartość roweru:

-marki G. (...) – na kwotę 768 złotych;

-marki B”T. R. – na kwotę 863 złotych;

-marki R. (...) – na kwotę 1152 złotych;

-marki K. (...) – na kwotę 2163 złotych;

marki B”T. R. 340 – na kwotę 846 złotych;

W ocenie Sądu biegły w sposób rzetelny przedstawił szacunek wartości w/w przedmiotów, co w sposób należyty uzasadnił. Opinia jego jest zrozumiała, jasna, pełna, rzeczowa, została sporządzona przez doświadczonego specjalistę. Odpowiada ona wszelkim wymogom prawnym i formalnym, jak również nie zawiera elementów, które podważałyby jej wiarygodność. Zarówno sama opinia, jak również kompetencje biegłego nie zostały przez strony zakwestionowane.

Nadto opinię tę sporządzono w oparciu o bogate doświadczenie zawodowe biegłego, poparte wieloletnią praktyką. Biegły w wyczerpujący sposób odpowiedział na pytania postawione przez organ postępowania przygotowawczego, co tym bardziej podnosi wartość dowodową tej opinii. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości co do fachowości sporządzenia tej opinii, ani prawidłowości zawartych w niej ustaleń. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w tej kwestii stanowiskiem Sądu Najwyższego – „Całkowita dyskwalifikacja dowodów z opinii biegłych wymaga uprzedniego wykazania, że były one oparte na błędnych przesłankach, nie odpowiadają aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania” (Wyrok SN - Izba Karna z dnia 6 listopada 2000 r., IV KKN 477/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2001/4 poz. 9, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2001/5 poz. 14, Lex nr 51136).

Żadnych wątpliwości Sądu, co do swej wiarygodności i rzetelności nie wzbudziły pozostałe dowody ujawnione w sprawie na rozprawie. Zostały one bowiem sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie do stosownych regulacji prawnych określających ich formę i treść. Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń.

Zdaniem Sądu, wszystkie ocenione wyżej dowody tworzą logicznie powiązaną całość i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając na uwadze powołane argumenty Sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego T. N. w zakresie postawionych mu zarzutów, zaś jego zachowanie wyczerpało znamiona przestępstw z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony działał w warunkach recydywy zwykłej, co legło u podstaw przyjęcia kwalifikacji zawierającej art. 64 § 1 k.k. - jak wskazano powyżej: Zakład karny opuścił w dniu 01.09.2014 r. po odbyciu kary w całości łącznej kary 1 roku pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli Wydział IV Karny z dnia 08 grudnia 2011 r. o sygn. IV K 1000/11, którym połączono kary m.in. za czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (6 miesięcy pozbawienia wolności - IV K 67/10) i art. 288 k.k. § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (6 miesięcy pozbawienia wolności - IV K 332/10) (odpis wyroku łącznego k. 167-168).

Występek z **art. 278 § 1 k.k.** (kradzież) polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. Okoliczności przedmiotowych czynów pozwoliły w ocenie Sądu na jednoznaczne ustalenie, iż P. N. działał w celu przywłaszczenia zabieranych rzeczy, tj. włączenia ich do swego stanu posiadania, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody uprawnionych osób, albowiem postępował z nimi jak właściciel, tj. sprzedawał je innym osobom.

Sąd zakwalifikował przedmiotowe czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przypisane oskarżonemu jako ciąg przestępstw w rozumieniu **art. 91 § 1 k.k.**, bowiem popełnione zostały przez oskarżonego w krótkich odstępach czasu (na przestrzeni czterech miesięcy) oraz z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w większości wypadków, wręcz w tożsamy sposób.

Mając powyższe na uwadze, Sąd wymierzył oskarżonemu T. N. za przypisane mu czyny na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.**

Sąd kierował się przy tym dyrektywami zawartymi w art. 53 k.k. Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary przyjęto przede wszystkim fakt, iż oskarżony działał w warunkach recydywy, nadto był wielokrotnie karany w tym za przestępstwa przeciwko mieniu w zakresie wykraczającym poza skazania przyjęte za podstawę recydywy. Okoliczność dokonania zarzucanych oskarżonemu czynów w warunkach, kiedy był on już wielokrotnie skazywany przez sąd, świadczy o jego nieumiejętności korzystania z doświadczonych kar i negatywnej prognozie kryminologicznej. Pomimo kolejnych wyroków skazujących i spraw karnych, nie zmienił on swojego trybu życia wykazując wręcz lekceważenie norm prawnych i społecznych. Nie bez znaczenia pozostaje także **duży stopień społecznej szkodliwości** przypisanych T. N. czynów, wyrażający się nie tylko w dobru prawnym chronionym przez przepisy art. 278 § 1 k.k., a naruszonym przez oskarżonego, którym jest mienie, ale także w znacznym rozmiarze szkód wyrządzonych pokrzywdzonym, na który składa się wartość skradzionego mienia.

Sąd miał na uwadze również to, że motywacja oskarżonego sprowadzała się do motywacji czysto majątkowej, przejawiającej się zaborem rowerów pozostawionych przez pokrzywdzonych na terenach mieszkalnych lub parkingach. Motywacja ta nie jest motywacją tego rodzaju, która mogłaby, zdaniem Sądu, stanowić jakiegokolwiek uzasadnienie dla działania T. N.. Sąd miał na uwadze także **znaczny stopień winy oskarżonego**, który przedmiotowych występków dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, wielokrotnie powtarzając swoje przestępcze zachowania.

Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących.

Zdaniem Sądu **stopień demoralizacji oskarżonego jest znaczny.** Przy takich okolicznościach sprawy i tak znacznym stopniu demoralizacji oskarżonego podstawowym celem prawa karnego w tej sprawie jest funkcja represyjna i prewencyjna poprzez uniemożliwienie oskarżonemu popełniania przestępstw i ochronę społeczeństwa przed jego czynami. Proces kształtowania osobowości T. N. został już zakończony, wcześniejsze próby resocjalizacyjne nie odniosły jak widać skutku, a zatem w tej sprawie brak jest podstaw do łagodnego traktowania oskarżonego.

W przekonaniu Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. Jednocześnie kara ta spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Realizując ustawowe dyrektywy w oparciu o przepisy art. 63 § 1 i 5 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu T. N. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. okres zatrzymania w dniu 15 grudnia 2016 r. od godz. 03:40 do godz. 15:40.

Naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonymu przestępstwem lub zadośćuczynienie za wyrządzoną mu krzywdę należy obecnie do podstawowych zadań prawa karnego. Sąd orzekł zatem wobec oskarżonego T. N. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: S. W. kwoty 768 (siedmuset sześćdziesiątych ośmiu) złotych, E. K. kwoty 863 (ośmuset sześćdziesiątych trzech) złotych, A. I. kwoty 1.152 (jednego tysiąca stu

pięćdziesięciu dwóch) złotych, P. C. kwoty 2.163 (dwóch tysięcy stu sześćdziesięciu trzech) złotych, G. A. kwoty 846 (ośmuset czterdziestu sześciu) złotych.

Sąd uznał orzeczenie tego środka kompensacyjnego za konieczny do osiągnięcia celów kary.

Zgodnie zaś z treścią art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci nożyc do cięcia do drutu oraz obcęgow (2 szt.), które zdaniem Sądu służyły do popełnienia przestępstw.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony T. N. korzystał w toku postępowania karnego z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, którego wynagrodzenie z tytułu udzielanej pomocy prawnej nie zostało w całości ani w części uiszczone, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. wynagrodzenie w wysokości 756 złotych wraz ze stawką podatku od towarów i usług na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (t. j. Dz. U. z 09 maja 2018 roku, poz.1184 ze zm.), jego wysokość wyliczając na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20, § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t. j. Dz. U. z 2019 roku poz. 18 ze zm.).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego T. N. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zwłaszcza w sytuacji, gdy oskarżony nie pracuje, przebywa w warunkach izolacji penitencjarnej, nadto orzeczono wobec niego bezwzględną karę pozbawienia wolności oraz w świetle orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, którego spełnienie jest ważniejsze, zdaniem Sądu, niż pokrywanie kosztów postępowania karnego.